

Wstrząsający raport o agresji w Policji

28 listopada 2017

Dziennikarze „Wirtualnej Polski” dotarli do raportu, który do tej pory MSWiA trzymało w ukryciu. Wynika z niego, że funkcjonariusze lubują się w niepotrzebnej przemocy podczas interwencji.

Jarosław Zieliński potwierdził, że raport zna, ale nabrał wody w usta i odmówił komentarza. Natomiast rzecznik prasowy komendanta głównego twierdzi, że nie czytał dokumentu.

Informatorzy „Wirtualnej Polski” zdradzili, że już w grudniu 2016 wiceszef resortu zaprosił ścisłe dowództwo policji do ministerstwa w celu omówienia wyników „pogłębionego kompleksowego badania dotyczącego problemu agresji w policji”. Przeprowadziła je firma Synergion na podstawie ankiet wypełnionych przez losową grupę 4 tys. policjantów. Ankiety były anonimowe, co zwiększa ich wiarygodność. Na ich podstawie powstał raport pt. „Badanie dotyczące problemu występowania w Policji agresji skierowanej przeciwko osobom spoza Policji”.

Czyli w ministerstwie dostrzegali, że jest jakiś problem. Tylko że później został on zamieciony pod dywan. „Wyniki badania były wstrząsające, jednak po prezentacji nikt go nie dostał. Zostały skutecznie schowane przez ministra Zielińskiego” – miał powiedzieć dziennikarzom informator. Pół roku później nagłośniono sprawę śmierci Igora Stachowiaka na wrocławskim komisariacie i problem wypłynął na szersze wody.

Ankiety są wstrząsające – wynika z nich, że polska policja lubuje się w brutalności. Prawie co drugi policjant brał udział w interwencji, podczas której używano nieuzasadnionej przemocy. Natomiast 64 procent funkcjonariuszy na stanowiskach dowódczych i 54 niższego szczebla opowiadało się za tym, aby podczas interwencji mogli wykorzystywać „wszystkie dostępne

metody” – w tym przymus bezpośredni. Raport z wynikami badań wprawdzie nie jest tajny, ale resort z jakichś powodów nie palił się do jego upublicznienia.

„Do bezzasadnego użycia siły fizycznej przyznało się 27 procent, do agresji słownej 23 proc., do użycia pałki 12 proc, 5 proc. do zadawania uderzeń i użycia gazu, a 1 proc. do nieuzasadnionego użycia broni palnej. Z odpowiedzi funkcjonariuszy wynika, że prawie 1/3 badanych akceptuje użycie SPB (środków przymusu bezpośredniego – WK) mimo braku bezpośredniego zagrożenia, a jedynie z powodu obelg”.

Jarosław Zieliński uciekł przed mediami, pytany o kwestię schowania dokumentu na dnie szafy. „Nie mam wszystkiego w głowie, w pamięci. Ważnych spraw jest bardzo wiele” – rzucił, wsiadając do samochodu. Rzecznik resortu odesłał dziennikarzy do rzecznika KGP, a ten z kolei z powrotem do ministerstwa. W końcu dziennikarze zdobyli plik drogą nieoficjalną. Miał 131 stron i był blokowany hasłem. Na razie ministerstwo oficjalnie nie odniosło się do „wycieku”, ani do problemów, jakie ujawnił.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu